

# WYROK

**W I M I E N I U**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 13 lutego 2019 roku**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziółka (spr.)

Sędziowie: SSO Mariusz Sygrela

SSO Ewa Taberska

Protokolant: st. prot. sąd. B. G.

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2019 roku

sprawy **A. B. (1)** oskarżonego z art. 284 § 2 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego oraz oskarżyciela subsydiarnego od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 2 lipca 2018 roku sygnatura akt III K 295/17

I. uchyła zaskarżony wyrok i na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. w związku z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. postępowanie umarza,

II. zasądza od oskarżyciela subsydiarnego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych w zakresie już uiszczonym i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 240 złotych.

/-/E. T./ /-/M. Z. /-/M. S.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 lipca 2018 roku Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., w sprawie o sygnaturze akt III K 593/17, uznając, iż czyn oskarżonego A. B. (1), polegający na tym, że w okresie od połowy sierpnia 2016 roku do 11 września 2016 roku, w S., przywłaszczył powierzony mu na przechowanie przez H. M. pojazd marki O. (...), rok produkcji 2004 VIN (...), numer rejestracyjny (...) – karoserię z osprzętem oraz silnik o łącznej wartości 1.400 złotych na szkodę spadkobierców T. M., wyczerpał znamiona występku mniejszej wagi z art. 284 § 3 k.k. w związku z art. 284 § 2 k.k., na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne na okres 1 roku próby, zobowiązując oskarżonego, na podstawie art. 67 § 3 k.k., do naprawienia w części szkody poprzez zapłatę na rzecz H. M. i M. M. kwoty 600 złotych.

Obciążono też oskarżonego kosztami procesu poniesionymi przez oskarżyciela subsydiarnego, zwalniając go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu i opłaty.

(wyrok – karty 230 – 23a akt, pisemne uzasadnienie wyroku – karty 234 – 243 akt)

Wyrok powyższy zaskarżyli obrońca oskarżonego i oskarżyciel subsydiarny.

Obrońca oskarżonego A. B. (1) zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na wadliwej ocenie społecznej szkodliwości czynu oraz obrazę przepisu postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., poprzez jego niezastosowanie.

W konsekwencji tych zarzutów obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

(apelacja obrońcy oskarżonego – karty 281 – 285 akt)

Oskarżyciel subsydiarny H. M. wprawdzie wskazał, że zaskarża wyrok z dnia 2 lipca 2018 roku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. w części dotyczącej jego uzasadnienia, jednak sformułował zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, punktując w apelacji wychwycone przez siebie nieścisłości, obszernie je następnie uzasadniając.

(apelacja oskarżyciela subsydiarnego – karty 247 -275 akt)

W odpowiedzi na apelację oskarżyciela subsydiarnego, obrońca oskarżonego A. B. (1) wniósł o uznanie jej za całkowicie bezzasadną.

(odpowiedź na apelację oskarżyciela subsydiarnego – karty 308 – 312 akt)

W odpowiedzi na apelację obrońcy oskarżonego, pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego wniósł o uznanie jej za całkowicie bezzasadną.

(odpowiedź pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego na apelację obrońcy oskarżonego - karty 345 – 348 akt)

Również oskarżyciel subsydiarny złożył odpowiedź na apelację obrońcy oskarżonego, kwestionując jej argumentację, a następnie uzupełniając ją w kolejnym piśmie.

(odpowiedź oskarżyciela subsydiarnego na apelację obrońcy oskarżonego - karty 349 – 360 akt, uzupełnienie odpowiedzi – karty 364 – 380 akt)

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje wniesione w niniejszej sprawie zainicjowały postępowanie odwoławcze, dzięki czemu Sąd Okręgowy, dzieląc argumentację apelacji obrońcy oskarżonego A. B. (1), skorzystał z możliwości przewidzianej w art. 17 § 1 pkt k.p.k., uchylił zaskarżony wyrok i umorzył niniejsze postępowania karne z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość zarzucanego oskarżonemu przestępstwa.

Zanim Sąd Okręgowy odniesie się do zaskarżonego wyroku i wywiedzionych apelacji, uważa za stosowne przypomnieć, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam uchybień, a zarzutów co do ich występowania nie formułowali również skarżący.

Na wstępie, przed omówieniem zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić przy tym także należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Z niekwestionowanego przez skarżących, a ustalonego przez Sąd I instancji, stanu faktycznego wynika, że jesienią 2010 roku H. M., za zgodą oskarżonego A. B. (1), przywiózł lawetą pojazd marki O. (...). (...) rok produkcji 2004 VIN (...) numer rejestracyjny (...) na otwartą posesję oskarżonego w S. ul. (...), gdzie miał być przechowywany przez kilka miesięcy. Pojazd został postawiony na folii i przykryty plandeką. Minęło kilka lat. Z uwagi na to, iż H. M. nie reagował na wielokrotne prośby oskarżonego, aby zabrał pojazd z jego posesji, w 2014 roku (a więc po 4 latach) A. B. (1) poinformował H. M., iż za przechowywanie pojazdu będzie się domagał 100 złotych miesięcznie, na co pokrzywdzony w ogóle nie zareagował, jak również nie płacił. Ponieważ H. M. w dalszym ciągu nie reagował na żądania oskarżonego zabrania pojazdu, w okresie od połowy sierpnia do 11 września 2016 roku, a więc po prawie 6 latach, oskarżony, bez poinformowania o tym H. M., wydał pojazd marki O. (...) wraz z silnikiem A. B. (2) z przeznaczeniem na złom. H. M. w dniu 11 września 2016 roku, przejeżdżając obok posesji oskarżonego, zauważył, iż pozostawiony przez niego pojazd marki O. (...) zniknął z posesji, a w baraku nie było także silnika od tego samochodu. Oskarżony, zapytany przez H. M. o pojazd marki O. (...), poinformował go, iż przekazał pojazd i silnik na złom.

Sąd I instancji zakwalifikował powyżej opisane działanie oskarżonego A. B. (1) jako wypadek mniejszej wagi przestępstwa przywłaszczenia powierzonych mienia. Jak to słusznie wskazał Sąd I instancji, przywłaszczeniem jest bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzenie rzeczą ruchomą znajdującą się w posiadaniu sprawcy przez włączenie jej do swego majątku i powiększenie w ten sposób swojego stanu posiadania lub stanu posiadania innej osoby albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do rzeczy ruchomej uprawnień właścicielskich (zob. OSNPG 1978, z.6, poz.64).

Niewątpliwie, w świetle zebranego materiału dowodowego i wyjaśnień samego oskarżonego, Sąd I instancji miał rację, iż ustalone przez ten Sąd zachowanie oskarżonego A. B. (1) wyczerpało znamiona przestępstwa art. 284 § 3 k.k. w związku z art. 284 § 2 k.k. Jednak w myśl art. 1 § 2 k.k., nie stanowi przestępstwa czyn, którego społeczna szkodliwość jest znikoma, a treść tego przepisu nie pozostawia wątpliwości, że każdy czyn zabroniony, bez względu na to, czy jest to zbrodnia, czy występki, in concreto może legitymować się znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Zatem ustalenie stopnia społecznej szkodliwości czynu niezbędne jest w toku każdego postępowania karnego, żeby rozstrzygnąć, czy w ogóle mamy do czynienia z przestępstwem.

Koniecznością jest zatem, w kontekście niniejszej sprawy, przypomnienie treści art. 115 § 2 k.k., gdzie ustawodawca wyraźnie podkreślił, iż „przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak i również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia”.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z zebranego materiału dowodowego wynika, że oskarżony A. B. (1) postępował w niniejszej sprawie zasadniczo jak wzorowy obywatel. Uwzględnił prośbę swojego znajomego o przechowanie jego samochodu przez kilka miesięcy na swojej posesji. Następnie cierpliwie, wielokrotnie prosił H. M. o zabranie samochodu, który przez mijające lata niszczał. Kiedy prośby nie skutkowały, oskarżony określił cenę dalszego przechowywania samochodu na 100 złotych miesięcznie. Jednak H. M. ani nie zaczął płacić za przechowywanie samochodu, ani też go nie zabrał z posesji oskarżonego. Zdesperowany brakiem jakiegokolwiek reakcji ze strony H. M., oskarżony postanowił pozbyć się pozostawionego na jego posesji samochodu oddając go, wraz z silnikiem na złom. Kiedy H. M. zorientował się, że jego samochód zniknął z posesji oskarżonego i zapytał o to oskarżonego, ten nie ukrywał co zrobił z tym samochodem. Na skutek zawiadomienia policji o zaistniałej sytuacji, odzyskano i zwrócono H. M. karoserię samochodu, jednak silnik został w międzyczasie odsprzedany dalej i go nie odzyskano.

Na pewno błędem oskarżonego A. B. (1) było to, że nie uprzedził H. M. o zamiarze przekazania jego samochodu na złom. Nie mając żadnych praw do tego samochodu, ani zgody właściciela, oskarżony rozporządził pojazdem jak własnym. Uzyskał też z tego tytułu korzyść, gdyż A. B. (2) po sprzedaniu silnika przekazał oskarżonemu kwotę 200

złotych. Sąd Okręgowy zauważa jednak, że ta kwota na pewno jest o wiele niższa, aniżeli to co powinien był zapłacić H. M. oskarżonemu za przechowywanie samochodu od momentu, kiedy oskarżony sformułował żądanie zapłaty za każdy miesiąc przechowywania samochodu.

Warto też w tym miejscu przytoczyć stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 czerwca 2000 roku ( sygnatura sprawy N II Aka 99/00), że „ szczególnym zadaniem sędziów jest ocena społecznej szkodliwości przestępstwa w ramach przyjmowanej kwalifikacji prawnej, by czyny błahe zostały odróżnione od poważnych, a każdy z nich został prawidłowo ukarany. Oceny tej nie można sprowadzić do ogólników, ale wskazać należy, jakie są jej konkretne kryteria”.

Przechodząc zatem do prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego A. B. (1), to niewątpliwie oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa z 284 § 3 k.k. w związku z art. 284 § 2 k.k. Ponieważ jednak to społeczna szkodliwość czynu determinuje odpowiedzialność karną sprawcy i jej zakres, konieczna jest szczegółowa analiza tej kwestii, uwzględniająca faktory oceny zawarte w art. 115 § 2 k.k. Naturalnie poszczególne okoliczności, wymienione w tym artykule, zważą na ocenie stopnia społecznej szkodliwości określonego zachowania wtedy i tylko wtedy, gdy w danym przypadku w ogóle występują. Przepis ten nie może być bowiem interpretowany w ten sposób, że w każdym przypadku przy pomiarze społecznej szkodliwości uwzględnione zostać muszą wszystkie faktory w nim wyliczone.

Jeżeli chodzi o rodzaj i charakter zaatakowanego przez oskarżonego dobra, to niewątpliwie było nim mienie H. M., czyli pojazd marki O. (...), rok produkcji 2004.

Wartość rynkowa tego samochodu w momencie przekazania go przez oskarżonego A. B. (1) na złom, według wyceny biegłego, wynosiła 800 złotych za karoserię pojazdu i 600 złotych za silnik. Opinia jest wyczerpująca i jasna, zwłaszcza po uzupełnieniu jej przez biegłego po uzyskaniu informacji o czasie i warunkach w jakich te przedmioty były przechowywane. Wszelkie dywagacje oskarżyciela subsydiarnego na ten temat są bez przedmiotowe, gdyż w żaden sposób nie podważają treści opinii, ani zeznań biegłego. Ponadto Sąd Okręgowy z własnego doświadczenia wie, jak niską wartość rynkową mają stare samochody. Sędzia referent, sprzedając czternastoletniego, lecz w pełni sprawnego R. I. (dojeżdżano nim codziennie do pracy), otrzymał za niego równowartość czterech nowych kół z zimowymi oponami. Nic więc dziwnego, że wartość O. (...) z roku 2004, przechowywanego na wolnym powietrzu i niezdatnego do jazdy, została przez biegłego tak nisko wyceniona. I dla wartości tego samochodu nie mają znaczenia poczynione przez oskarżyciela subsydiarnego nakłady, ani wartość samochodu określona w umowie jego zakupu. Istotna jest ustalona przez biegłego wartość rynkowa tego samochodu w momencie przekazania go na złom. Wartość ta była niewielka, a zatem i rozmiar wyrządzonej szkody jest niewielki.

Przechodząc zaś do sposobu i okoliczności popełnienia przedmiotowego czynu, to w ślad za Sądem Najwyższym wskazać należy, że okoliczności popełnienia czynu, to nie tylko czas i miejsce jego popełnienia, ale także kontekst sytuacyjny zachowania się sprawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 roku IV KK 403/2012 KZS 2013, z. 6 poz. 31). W niniejszej zaś sprawie bez wątplenia to oskarżyciel subsydiarny wykorzystał oskarżonego, przechowując u niego przez kilka lat, bez żadnej opłaty, swój samochód. I to oskarżyciel subsydiarny złamał zasady obowiązujące wzorowego obywatel, gdyż pomimo wielokrotnych prośb oskarżonego nie odebrał samochodu, a po sformułowaniu żądania zapłaty za jego przechowywanie, nic oskarżonemu nie zapłacił.

Popełniając zarzucany mu, a następnie przypisany czyn oskarżony nie naruszył żadnych spoczywających na nim obowiązków, choć bez wątplenia przekroczył swoje uprawnienia postępując z własnością oskarżyciela subsydiarnego jak ze swoją. Podkreślenia w tym miejscu jednak wymaga, że to oskarżyciel subsydiarny nie spełnił wielokrotnych prośb oskarżonego o zabranie samochodu, ani też nie płacił za jego przechowywanie na posesji oskarżonego.

Oceniając zaś zamiar oskarżonego, to wbrew temu do napisano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, oskarżony nie chciał powiększyć stanu swojego posiadania, przekazując przedmiotowy samochód i jego silnik na złom, lecz pozbyć się niszczonego pojazdu, zajmującego miejsce na jego posesji. A kwota jaką oskarżony uzyskał z tego tytułu, o czym

była już mowa wcześniej, nie pokryła nawet w drobnej części żądanej przez oskarżonego, od pewnego czasu, zapłaty za przechowywanie samochodu. Trudno zatem przyjąć, aby oskarżony osiągnął korzyść majątkową.

Jeśli zaś chodzi o motywację oskarżonego, to na pewno nie działał on z niskich pobudek, gdyż motywy jakie nim kierowały zasługują na uwzględnienie. Właściciel posesji ma bowiem prawo decydować, co i jak długo na niej się znajduje, a także skutecznie domagać się zabrania przeszkadzającego mu przedmiotu. To motywacja oskarżyciela subsydiarnego zasługuje na potępienie, bo nie tylko, że wykorzystał oskarżonego, przechowując u niego samochód, to następnie nie zabrał go mimo wielokrotnych próśb oskarżonego, a także nic mu nie płacił za przechowywanie samochodu od momentu sformułowania przez oskarżonego takiego żądania.

Ostatnią grupę okoliczności mających wpływ na stopień społecznej szkodliwości stanowią naruszone reguły ostrożności. Chodzi tu o reguły postępowania z określonym dobrem, chronionym przez prawo, a więc o obiektywne i istniejące standardy postępowania z określonym dobrem prawnym. Prawo własności jest istotnym dobrem, chronionym prawem. Niewątpliwie oskarżony A. B. (1) naruszył prawo własności oskarżyciela subsydiarnego. Podkreślić jednak należy, że postępowanie oskarżonego było konsekwencją tego, że oskarżyciel subsydiarny przez wiele lat naruszał prawo własności oskarżonego do samostanowienia o jego posesji i o tym co na niej się znajduje.

Podsumowując powyższą analizę okoliczności niniejszej sprawy, mających wpływ na społeczną szkodliwość czynu oskarżonego A. B. (1), Sąd Okręgowy podzielił stanowisko obrońcy oskarżonego, zawarte w jego apelacji, że społeczna szkodliwość czynu oskarżonego A. B. (1) jest znikoma.

W tym miejscu wskazać też należy, że okoliczności mające wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości mają charakter obiektywny. Subiektywne odczucie pokrzywdzonego o doznaniu krzywdy nie ma znaczenia przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości osądzanego czynu. Konstatacja ta jest istotna w obliczu argumentacji zawartej w apelacji oskarżyciela subsydiarnego, odpowiedzi jego pełnomocnika na apelację obrońcy oskarżonego oraz w kolejnych licznych pismach oskarżyciela subsydiarnego. W obliczu tej argumentacji, dotyczącej przede wszystkim wartości przedmiotowego samochodu i jego silnika, zdumiewa to, że w okresie, gdy przedmioty te znajdowały się na posesji oskarżonego, oskarżyciel subsydiarny w ogóle się nimi, ich stanem i wartością nie interesował. Natomiast gdy tylko zniknęły, to okazało się, że są niezwykle istotne dla oskarżyciela subsydiarnego i, jego zdaniem, przedstawiają znaczną wartość.

Reasumując, zgodnie z brzmieniem art. 17 § 1 punkt 3 k.p.k., w niniejszej sprawie, z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu, postępowanie karne w ogóle nie powinno być wszczęte, a skoro zostało już wszczęte, to należało je umorzyć.

Przesłanki do podjęcia takiej właśnie decyzji powinien był dostrzec Sąd I instancji.

Zgodnie z treścią art. 437 § 2 k.p.k., jeżeli pozwalają na to zebrane dowody, sąd odwoławczy uchyla zaskarżone orzeczenie i umarza postępowanie.

W niniejszej sprawie zebrane zostały wszystkie niezbędne do rozpoznania sprawy dowody, a jedynie błędnie oceniono społeczną szkodliwość czynu oskarżonego A. B. (1).

W związku z tym Sąd Okręgowy miał pełne podstawy faktyczne, jak i prawne, do tego aby postępowanie w niniejszej sprawie umorzyć. Dlatego też Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i, na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. w związku z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., postępowanie umorzył.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego oparte jest na przepisach art. 626 § 1 k.p.k. w związku z art. 634 k.p.k. i art. 632 pkt 1 k.p.k.

/E. T./ /M. Z./ /M. S./